

Część druga zatytułowana *La protection des règles* stanowi interesującą próbę porównawczej historii procesów i procedur realizowania prawa, rozstrzygnięcia sporów na płaszczyźnie prawa stosowanego w Europie. W dziale drugim tej części autor przedstawił oryginalną, nazbyt może dla celów dydaktycznych skomplikowaną, próbę ukazania w jakiej mierze ewolucja reżimów ustrojowych korespondowała z procesami prymatu prawa i jego realizacji. Jego zdaniem istnieje w ewolucji historycznej wielokrotnie zróżnicowana tendencja stosunku przewagi lub równowagi między ładem prawnym a władzą polityczną¹. I z tego punktu widzenia autor analizuje sytuację ustrojową Antyku, średniowiecza i czasów nowożytnych. Tematem więc zasadniczym tak pojmowanego spojrzenia na sprawy ustrojowe jest problem granic władzy publicznej, form jej sprawowania, problemu stosunku władzy prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, przy czym gros uwag autor poświęcił epoce nowoczesnej (poczynając od przykładu angielskiego XVII-XVIII w. (s. 349-416), doprowadzając wielokrotnie rozważania do spraw współczesności (w każdym razie francuskiej).

Warto jeszcze zaakcentować kilka stwierdzeń autora zawartych w Rozważaniach Końcowych (417-420). Na s. 418 czytamy: „*Le droit évolue sans cesse mais l'essentiel demeure*” i, mimo względności wielu doświadczeń, tradycja ewolucji prawnej Europy pozostawała i pozostaje pod znakiem pewnych pryncypiów etycznych o charakterze zasadniczym². Doświadczenia bolesne wieku XX potwierdziły konieczność stałego odwoływania się do norm prawa i etyki, które legły u podstaw naszej cywilizacji. Podkreślając, iż doświadczenie historyczne nie otwiera drogi do przyszłych ewolucji prawa, ani nie pozwala przewidywać przyszłe ewolucje, autor przecież deklaruje swój optymizm stwierdzeniem, iż najważniejszym celem prawnika jest zdobycie subtelnej umiejętności umiaru opartej na dogłębnej kulturze prawniczej³. Omawiany podręcznik napisany został z myślą dostarczenia adeptowi prawa owej kultury prawniczej, budowanej w sposób niekonwencjonalny.

Stanisław Salmonowicz (Toruń)

Louis Carlen, *Orte, Gegenstände, Symbole kirchlichen Rechtslebens. Eine Einführung in die kirchliche Rechtsarchäologie*. Universitätsverlag, Freiburg Schweiz (1999), ss. 196.

Zycie religijne jest nie tylko sferą doznań wewnętrznych. Tworzy ono także wielopłaszczyznowy system powiązań prawnych, choć przechodzą ona na plan dalszy, często niezauważalny. Czynności o znaczeniu religijnym, liturgicznym, mogą mieć doniosłość prawną, z drugiej strony mogą też być odbiciem dawnego prawnego znaczenia. Wiele z nich, aby odniosły skutek prawny, musi być dokonana w konkretnym miejscu i przy użyciu odpowiednich przedmiotów.

¹ Na s. 319 czytamy: „Il en résulté dans l'histoire des institutions une oscillation pérenne entre deux modèles: celui de l'Etat – sujet, défini comme un pouvoir de droit, admettant l'existence d'un ordonancement juridique supérieur (le plus souvent transcendant), et celui de l'Etat-puissance, appréhendé comme un pouvoir souverain, répudiant l'existence de toute limite juridique externe bornant son étendue.”

² S. 418: „En effet, la recherche du juste apparait comme un remarquable invariant historique.”

³ S. 419: „..... un art. subtil, qui suppose le sens de la mesure et ne peut s'acquérir que par l'apprentissage patient d'une culture juridique...”

Tej skomplikowanej problematyce poświęcona jest praca L. Carlena, szwajcarskiego historyka prawa, autora wielu prac poświęconych archeologii prawnej, wydawcy periodyku „Forschungen zur Rechtsarchäologie und Rechtlichen Volkskunde”. Tematyka ta budziła od dawna zainteresowanie, jednakże głównie specjalistów z zakresu liturgiki. Nie zwracał uwagi na te sprawy w szerszym zakresie twórca archeologii prawnej – Karl von Amira, który w pracy wydanej pośmiertnie przez Claudiusa von Schwerina zajął się w zasadzie „świecką” archeologią prawną¹. Niedostatek ten dostrzegamy także w innych pracach poświęconych pracom ograniczonym do pewnego terytorium². W zakresie archeologii prawnej sferą kościelną w sposób systematyczny zajął się dopiero Witold Maisel³. Wskazywał on nie tylko na możliwość, ale nawet konieczność prowadzenia badań z ograniczeniami terytorialnymi, jak i rzeczowymi, także w zakresie organizacji o charakterze religijnym. Podstawy, jak i szereg ustaleń szczegółowych W. Maisla zostało przyjętych przez badaczy archeologii prawnej, w tym L. Carlena.

Autor recenzowanej pracy zajmował się już wcześniej problematyką kościelnej archeologii i etnografii prawnej. Możemy tu wymienić prace poświęcone m.in. pielgrzymkom⁴, czy znaczeniu prawnemu kościołów⁵. L. Carlen tradycyjnie przyjmuje nazwę zaproponowaną przez K. Amirę i utrzymywaną w literaturze, choć nie czyni tego z zachwytem. Dzisiejsze definicje „archeologii” tak w języku polskim, jak i niemieckim, znacznie odbiegają od jej dziewiętnastowiecznego pojmowania. Uzupełnianie jej określeniem „prawna” sprzeczne jest z naszym współczesnym poczuciem językowym. Dodatkowo komplikuje problem nazwy dyscypliny, czy też tytułu książki, istnienie archeologii chrześcijańskiej i biblijnej, różnie zresztą ujmowanej. Spotykamy się z tym problemem zarówno w pracach tłumaczonych na język polski⁶, jak i oryginalnych opracowaniach polskich badaczy⁷. Przedmiot badań może być w pewnym zakresie wspólny dla archeologii chrześcijańskiej (biblijnej) i archeologii prawnej, jednakże ze względu na metodę badań kościelna archeologia prawna jest częścią archeologii prawnej.

Do obiektów archeologiczno-prawnych L. Carlen zalicza miejsca, obiekty i przedmioty, które odgrywają znaczenie w życiu prawnym. Badał ich funkcję prawną nie rozważając problemów teologicznych i liturgicznych. Kładł przy tym nacisk na historyczny rozwój aż po dwudziestowieczne prawo kanoniczne (odwołując się do przepisów kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.). Zasadniczo skupił się na Kościele zachodnim zamieszczając jedynie porównawcze

¹ K. v. Amira, C. Frhr. v. Schwerin, *Rechtsarchäologie. Gegenstände, Formen und Symbole germanischen Rechts*, Berlin 1943 (zob. s. 14, 17, 22, 35, 41, 45, 46, 52, 57, 104, 146, 153).

² Zob. np. H. Baltl, *Rechtsarchäologie des Landes Steiermark*, Graz-Köln 1957; P. Putzer, *Prolegomena zu einer Rechtsarchäologie Salzburgs*, „Forschungen zur Rechtsarchäologie und Rechtlichen Volkskunde”, T. 3:1981, s. 35-120.

³ W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa-Poznań 1982, s. 47-48, 64-69, 71-72, 99-100, 200-203, 229-233; tenże, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa-Poznań 1989, s. 34-35, 39-41, 75-92, 193-195, 226-228, 257-263, 267-269; tenże, *Rechtsarchäologie Europas*, Wien-Köln-Wiemar 1992, 21-27, 59-73, 171-173, 198-200, 227-232, 235-237.

⁴ L. Carlen, *Wallfahrt und Recht im Abendland. Freiburg/Schweiz 1987* (Rec.: W. Maisel, „Czasopismo Prawno-Historyczne” T. 40:1988 z. 1, s. 215-217); Tenże, *Straf- und Sühnenwallfahrten nach Rom. W: Recht und Geschichte. Festschrift Hermann Baltl zum 70. Geburtstag*. Herausgegeben von Helfried Valentinitzsch, Graz 1988, s. 131-153.

⁵ Tenże, *Krönungskirchen*, w: *Studia in Honorem Eminentissimi Cardinalis Alphonsi M. Stickler* curante Rosalio Iosepho Card. Castillo Lara. Roma 1992, s. 51-78; tenże, *Kirchen als Recksorte, w: Neue Positionen des Kirchenrechts*, Herausgegeben von K. Lüdicke, H. Paarhammer, D.A. Binder, Graz 1994, s. 9-27.

⁶ F. D. Deichmann, *Archeologia chrześcijańska*, Warszawa 1994; F. Volkmar, *Archeologia biblijna. Maty słownik*. Warszawa 1995.

⁷ B. Filarska, *Archeologia chrześcijańska zachodniej części Imperium Rzymskiego*, Warszawa 1999; S. Gądecki, *Archeologia biblijna*, T. 1-2, Gniezno, 1994.

wzmianki odnoszące się do Kościoła wschodniego m.in. co do nakryć głowy (infuła – mitra), paliusza czy pastorału.

Na ogół miejsca, przedmioty i symbole mają podwójny charakter – mają znaczenie liturgiczne, jak i prawne. Wyłącznie liturgiczny charakter mają na przykład patena, monstrancja, czy kielich (choć ten używany jest również jako naczynie do głosowania w czasie wyboru papieża). Z rozważań Autor wyłączył takie obiekty liturgiczne, które podlegają wprawdzie przepisom prawa, ale nie spełniają funkcji prawnych. Zaliczył do nich m.in. ołtarz i ambonę, choć w samej pracy omawia również archeologiczno-prawne znaczenie ołtarza w czasie koronacji (posadzenie na ołtarzu). Ambona natomiast umieszczana jest w wielu przepisach, także prawa świeckiego, jako miejsce, z którego należy odczytywać akty prawne, ogłoszenia władz.

Książkę podzielono na dwie części. Pierwsza poświęcona została miejscom i obiektom o znaczeniu prawnym i składa się z dwóch rozdziałów, powstałych zgodnie z ramami tytułowymi tej części. Najważniejszym miejscem w życiu religijnym są kościoły i od nich zaczęto omawianie miejsc związanych ze stosowaniem i stanowieniem prawa. W kościołach odbywały się nie tylko czynności kultowe, ale i o znaczeniu prawnym. Zwraca przy tym uwagę na czynności ściśle kościelne, do których zalicza m.in. chrzest, święcenia, wyrażenie woli zawarcia związku małżeńskiego. Kościoły były także miejscem obrad soborów i synodów, wyboru biskupów i opatów. W kościołach odbywały się też świeckie zgromadzenie m.in. wybory rady miejskiej, zgromadzenia cechów, w Polsce w kościołach obradowały sejmiki szlacheckie a w Szwajcarii zgromadzenia obywateli poszczególnych gmin. Zarówno instytucje świeckie, jak i kościelne łamały zakazy odbywania świeckich zgromadzeń w kościołach.

Kościoły były też miejscem publikacji aktów prawnych, miejscem odbywania sądów, a także miejscem koronacji nie tylko papieży. Poruszono tu m.in. problem tzw. kościołów koronacyjnych. W świątyniach odbywały się także ceremonie pasowania na rycerza, składano w nich przysięgę, odbywano pokutę publiczną. Brak tu syntetycznego choćby ujęcia form wykonywania kar takich jak leżenie krzyżem, stanie we włosiennicy, stanie przy pręgierzu przykościelnym. Mało przekonujące jest umieszczenie w tym rozdziale omówienie funkcji kościoła jako miejsca pochówku. Niektóre ze świątyń, będące miejscem pochówku, miały znaczenie symboliczne również w kulturze prawnej, jednak trudno dopatrzeć się funkcji prawnej.

Autor nie zajął się hierarchią kościołów (np. omówienia różnych funkcji prawnych bazylik większych i mniejszych, katedr, kolegiat), a także częściami kościołów takimi jak na przykład kapitułarze (w drugiej części książki przedstawił natomiast problem pokutników, dla których wyznaczone były osobne miejsca w kościele). Warto też zwrócić uwagę na najbardziej znaną na świecie świątynię katolicką, bazylikę św. Piotra, która nie jest katedrą (katedrą biskupa Rzymu, papieża, jest bazylika na Lateranie).

Do innych miejsc związanych z prawem (Autor nie odróżnia precyzyjnie stanowienia i stosowania prawa) zalicza miejsca odbywania pielgrzymek karnych; były to kościoły różnej rangi, kaplice i inne święte miejsca. Wspomina także o pielgrzymkach narodowych i politycznych, lecz trudno im przypisać prawne znaczenie.

Następną wyodrębnioną grupę stanowią miejsca azylu, takie jak kościoły, cmentarze, klasztory, kolejną zaś budynki inne budynki spełniające funkcje prawne. L. Carlen podzielił je na budynki Kościoła powszechnego i państwa kościelnego, budynki diecezjalne, klasztory, budynki zakonów rycerskich, więzienia. Do pierwszej grupy budynków należą te, w których podejmowane są czynności dotyczące całego Kościoła powszechnego jak i państwa kościelnego. Na przykładzie Pałacu Apostolskiego w Watykanie wykazał zmienność funkcji budynku związanej z zakresem władzy papieża. Omawiając więzienia przedstawia obiekty utrzymywane przez biskupów, którzy jednak od XVI w. rozpoczęli skazanych duchownych umieszczać w seminariach albo klasztorach. L. Carlen nie wspomina natomiast o znaczeniu więzień klasztornych dla rozwoju więziennictwa (system celkowy).

Rozdział poświęcony miejscom o znaczeniu prawnym zamyka podrozdział poświęcony kamieniom kultowym i sądowym. Przedstawiono w nim miejsca i obiekty o różnym znaczeniu

prawnym. Spełniały one różnorakie funkcje – na przykład przy kamieniach sądowych odbywano sądy, natomiast kamienne krzyże pokutne to jeden z elementów kary kompozycyjnej, przez W. Maisla zaliczone zresztą do urządzeń stosowanych w sądownictwie⁸ lub urządzeń i narzędzi służących do wykonywania kar⁹.

Rozdział poświęcony przedmiotom podzielony został na stroje, insygnia i odznaki honorowe, przedmioty urzędowe, znaki i znaki obrotu prawnego. L. Carlen przyjmuje za W. Maislem, że stroje były znakami przynależności stanowej osoby, która je nosiła i jako takie należą do zakresu zainteresowań archeologii prawnej. Uważa jednak, i tu nie zgadza się z W. Maislem, że strój może być równocześnie insygnium (s. 33). Przedstawia zatem historię szat takich jak: humerał, alba, pasek, rokieta (pomija komżę), ornat, dalmatyka, kapa, nakrycia głowy, sutanna. W bardzo skrótovej formie charakteryzuje też stroje zakonne, stroje zakonów rycerskich odsyłając w tym miejscu do porównawczego zestawienia W. Maisla.

Drugi podrozdział poświęcony został insygniom i oznakom honorowym. Zaliczono do nich takie obiekty jak tron, tiara, płaszcz, laski, infuły (mitry), pierścienie, buty, pektorał, kapelusze kardynałski, cappa magna, baldachim, parasol, klucze, paliusz, racjonal, manipularz, stuła, mucet, a ponadto różniące się od nich wyróżnienia: różę i papieskie orderzy i odznaczenia honorowe. Dyskusyjne jest zaliczenie tronu (także *sedia gestatoria*) do insygniów, nie zaś do sprzętów. Mało precyzyjna jest prezentacja ustaleń dotyczących pektorału i dystyngtorium. Oznaką uprawnień kapłańskich, wymaganym do dokonywania większości czynności o znaczeniu prawnym, jest stuła. Dodać jednak należy, że stuła noszona przez diakonów nie tylko że spada z ramienia, ale że spada z lewego ramienia i spięta jest na prawym boku.

Zdziwienie budzi omówienie w tym miejscu insygniów i atrybutów świętych takich jak korona (koronacja Maryi), czy też przedstawiania papieży w tiarze, biskupów w infule, arcybiskupów w paliuszu, rycerzy z flagą, królów z berłem i jabłkiem. Są to raczej atrybuty występujące w ikonografii, czy też sposób symbolicznego wyobrażenia. Całość należy do symboliki, czyli właściwym miejscem byłaby druga część książki (o ile w ogóle problematykę tę można zaliczyć do archeologii prawnej, a nie do ikonografii czy etnografii prawnej).

Kolejny podrozdział poświęcony został sprzętom takim jak urny do głosowania, dzwony, szafy i skrzynie do przechowywania archiwaliów, relikwiarze i krzyże do składania przysięgi, krzyże noszone przed patriarchą i innymi dostojnikami, krzesła, tablice z tekstami prawnymi. W dalszej części przedstawione zostały podstawowe zasady dotyczące znaków takich jak pieczęcie, herby, flagi, znaki notariuszy, znaki azylu, znaki władztwa terytorialnego (graniczne) i – co znów może budzić sprzeciw czytelnika – obrazów sądu ostatecznego. Część pierwszą zamykają znaki obrotu prawnego: monety i znaczki pocztowe.

Symbolika kościelna dotyczy przede wszystkim spraw liturgicznych. Jeśli jednak ma ona związek z czynnościami prawnymi musi być także dostrzegana przez historyka prawa. Część druga książki dotyczy właśnie symboliki prawnej. Podzielona została na dwa rozdziały poświęcone symbolice prawnej miejsc i insygniów.

Poprzez wyodrębnienie drugiej części książki zachodzą znaczne powtórzenia nie tyle co do prezentowanych wyników badań, lecz co do przedstawianej materii. Trudno bowiem dociec co decydowało o przedstawieniu na przykład dziejów i znaczenia tiary czy drzwi w kościelnej archeologii prawnej w obu częściach książki. Zauważyć zatem należy, że stosowana w innych pracach systematyka dzieląca obiekty archeologiczno-prawne na (1) usługowe w stosunku do funkcji stanowienia i stosowania prawa oraz na (2) przedmioty, znaki i symbole uzmysławiające instytucje i stosunki prawne lub towarzyszące czynnościom prawnym, uniemożliwia dokonanie takich powtórzeń.

W pierwszym rozdziale znajdziemy podrozdział dotyczący kościołów (tu omówione zostały sakramenty, zgromadzenia, zgromadzenia wyborcze, sobory i synody, sądy, koronacje, pokuta i kara, pasowanie na rycerza przy Grobie Świętym, kościoły „łańcuchowe”). Nasuwają się tu pewne sugestie umożliwiające dalsze badania. Chrzest decyduje o przynależności do społeczno-

⁸ W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, s. 164-166.

⁹ Tenże, *Archeologia prawna Europy*, s. 182.

ści kościelnej. Wychodząc od Nowego Testamentu L. Carlen przedstawił przemiany formy udzielania chrztu, choć nie przedstawił obiektów archeologicznych potrzebnych do udzielania sakramentu – baptysterium, chrzcielnica.

Trudno zgodzić się z Autorem, jakoby wybór papieża należał do symboliki prawnej. Przedstawione w książce zasady wyboru papieża to przede wszystkim określona procedura, której towarzyszy symbolika. Bogata symbolika prawna jest związana z koronacją i namaszczeniem władców świeckich (w sprawie koronacji papieża odsyła jednak do rozdziału poświęconego symbolice tiary, koronacji papieża i objęcia Lateranu). Są w tym rozdziale jednak wyobrażenia symboliczne, trudne do przedstawienia w części pierwszej (np. symbole pokuty takie jak popiół, liczba 40). Zasadniczo jednak Autor przedstawia problem ceremoniału związanego z pewnymi instytucjami lub przedmiotami.

Interesujące jest natomiast twierdzenie Carlena, jakoby wystawienie przed kościołem lub przed drzwiami kościoła (spotyka się też wystawienie w kościele z mitrą) miało charakter symboliczny, a zatem nie hańbiący, jak to było na ogół w prawie świeckim. Pokazuje też jak dawne pasowanie na rycerza przy Grobie Świętym w Jerozolimie połączyło się z ceremoniami Zakonu Rycerzy Świętego Grobu Jerozolimskiego, w którym obecnie obrządek przyjęcia do zakonu może odbywać się również w innych kościołach¹⁰.

Problemem godnym zainteresowania raczej etnografii prawnej są rozpowszechnione szczególnie w Bawarii i Austrii tzw. kościoły „łańcuchowe”, które omotane zostały żelaznymi łańcuchami. Najczęściej były to kościoły pod wezwaniem św. Leonarda, który jest patronem uwięzionych.

Ostatni rozdział poświęcony został symbolice insygniów. Autor powraca zatem do pewnych problemów poruszonych już w części pierwszej. Dopiero w ostatnim rozdziale L. Carlen zastanawia się nad pojęciem insygniów, uważając, że jest odpowiedniejsze niż zaproponowane przez P.E. Schramma – „Herrschaftszeichen” – znaki władzy¹¹. Kościół – to instytucja, której celem nie jest w pierwszej linii sprawowanie władzy, lecz prowadzenie do zbawienia. Zdaniem Carlena insygnium lepiej oddaje istotę znaku, który nie wskazuje na posiadaną władzę, lecz pełni on urząd lub zajmowana pozycję. Insygnia legitymizują pełniącego urząd, szczególnie wtedy, gdy uzyskiwane są w określony sposób (W. Maisel natomiast uznaje za niezbędne określenie co najmniej współkonstytuującego charakteru wręczenia danego przedmiotu aby uznać go za insygnium). Gdyby takiego charakteru nie miała owa czynność będziemy mieli do czynienia jedynie z oznaką¹². Na taką argumentację powołuje się jednak L. Carlen zaliczając tron do insygniów (zdaniem W. Maisla jest to jedynie sprzęt). Opisuje ceremoniał obejmowania niektórych urzędów, powraca więc do miejsc związanych z prawem, sprzętów takich jak pastorał, tiara, czy klucze.

Autor prowadził badania przez wiele lat, czego dowodem są liczne studia i monografie. Teraz przedstawił syntetyczne ujęcie całej kościelnej archeologii prawnej, traktowane wyraźnie jako wstęp, wprowadzenie do owej problematyki. Mimo bogatej literatury i podstawy źródłowej sam wskazuje na konieczność dalszych badań. Z drobnych usterek wskazać można, że na s. 4 i 45 mowa jest o Pawle VI (a nie jak podano o Pawle V), natomiast katedra na Wawelu jest pod wezwaniem nie tylko św. Wacława (s. 16), ale przede wszystkim św. Stanisława Biskupa Męczennika.

W dalszych pracach zasadne będą rozważania dotyczące systematyki kościelnej archeologii prawnej. Zaproponowana przez L. Carlena nie jest przejrzysta a wynika prawdopodobnie z jego wcześniejszych prac. Druga część, poświęcona symbolice miałyby uzasadnienie tylko wówczas, gdybyśmy zajęli się wyjaśnieniem np. znaczenia opuszczonego baldachimu, symbolicznego

¹⁰ L. Carlen, *Der Ritterschlag am Heiligen Grab in Jerusalem*, „Forschungen zur Rechtarchäologie und Rechtlichen Volkskunde”, T. 6:1984, s. 5-26.

¹¹ Termin próbowano przenieść też na grunt polski, przeciwstawiając zresztą nie tylko insygniom, ale całej archeologii prawnej. Zob. J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 559-571.

¹² W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, s. 218.

przedstawiania papieży w ikonografii, sposobu zdobienia tronu. Dysponujemy wprawdzie licznymi opracowaniami dotyczącymi poszczególnych zabytków. Zasadne jest też podjęcie dalszych studiów archeologiczno-prawnych poświęconych m.in. budynkom kościelnym mającym znaczenie prawne w poszczególnych diecezjach, a także badań porównawczych z innymi choćby Kościołami chrześcijańskimi.

L. Carlen wypełnił swą książką wyraźną lukę w literaturze wskazując zarazem kolejne braki, jak i konieczność dalszych badań. Podobnie jak prace W. Maisla dla całej archeologii prawnej, tak opracowanie L. Carlena stanie się fundamentem dla dalszych badań historyków prawa w zakresie kościelnej archeologii prawnej. Będzie też bodźcem dla historyków Kościoła i liturgii do zwracania większej uwagi na prawne aspekty miejsc i obiektów kościelnych.

Andrzej Gulczyński (Poznań)

Historia prawa, proces i wymiar sprawiedliwości w świetle źródeł, wybór i opracowanie Andrzej Dziadzio i Dorota Malec, Kraków 2000, ss. 356.

Studenci prawa doczekali się w zakresie niektórych gałęzi historii prawa sądowego a także publicznego, dobrej i ciekawej publikacji dla potrzeb dydaktycznych. Wybór źródeł dokonany przez Andrzeja Dziadzio i Dorotę Malec oddaje w ich ręce teksty, dotyczące procesu karnego, cywilnego i ustroju sądownictwa. Wydawcy ujmują materiał źródłowy w skali uniwersalnej, ze szczególnym uwzględnieniem Polski i przedstawiają wybrane teksty źródłowe w układzie rzeczowym, a w jego ramach chronologicznym, co należy uznać za stosowne. Te ostatnie jednak ograniczone zostały do czasów feudalnych i doprowadzone do progu współczesności. Należy to zapewne uznać za pociągnięcie właściwe, gdyż antyczne prawo i starożytny wymiar sprawiedliwości to głównie – choć nie wyłącznie – prawo rzymskie, które na studiach prawniczych występuje, jako osobna dyscyplina. Na odcinku jednak wymiaru sprawiedliwości można żałować, że zabrakło znakomitych tekstów Arystotelesa, które zilustrowałyby ludowy-obywatelski wymiar sprawiedliwości w ateńskiej polis, której osiągnięcia ustrojowe w tym zakresie należą bez wątpienia do historii państwa i nie są przedmiotem zainteresowania romanistów.

Teksty wybrane przez wydawców zgrupowane zostały w trzy główne części, dotyczące procesu karnego, procesu cywilnego oraz organizacji (ustroju) wymiaru sprawiedliwości. Publikacja jest kontynuacją wydawnictwa A. Dziadzio i D. Malec z 1997 r., która objęła źródła do historii prawa karnego. Dobrze się stało, że w ramach ww. trzech części wyodrębniono angielską procedurę karną, umiejętnie połączono źródła rzymsko-kanoniczne i niemieckie w procesie inkwizycyjnym. Ciekawie zapowiada się też próba poszukiwania podobieństw między angielską i polską procedurą karną. Wywoła zapewne wiele dyskusji, o które na konwersatoriach nieraz trudno. Rozdział ustrojowy wygląda natomiast, jak doczepiony ostatni wagon pociągu i choć zajmuje około 100 stron wydawnictwa wydawcy nie zdają się przywiązywać do niego szczególnie specjalnego znaczenia, choć bez ustroju sądów źródła prawa karnego, wydane w 1997 r. i recenzowane tutaj wydawnictwo milenijne – gdyby zawierały tylko procedury – stwarzałyby obraz sprawiedliwości wiszący w powietrzu. Jego istnienie tylko zasygnalizowano we wstępie i pozostawiono bez komentarza.

Przydatność i komfort wydawnictwa z 2000 r. polega przede wszystkim na obfitości zamieszczonych w nim źródeł. Wydawców nie zmuszono do ograniczonej objętości dzieła, które choć dotyczy tylko fragmentu historii państwa i prawa – zajmuje aż 357 stron. Jest to okoliczność korzystna, gdyż przy skąpom doboraniu tylko najważniejszych źródeł trudno – poza ich